

Julian Tuwim: *Sik*

Szła Nowym Światem z pieskiem
(Ratlerek, Wabił się Smyk),
Oczy miała niebieskie
A piesek - czarne (sic).

Widzę - dziewczyna klasa,
I wdzięk, i urok, i szyk...
- „Przepraszam, jaka to rasa?”
Odrzekła: „Ratler” (sic).

- „Ratler? To dziwne”, wtrącam,
„Myślałem, że fiat lub buick”...
Mrużąc oczęta od słońca
Szepnęła: „Możliwe”... (sic).

Chwyciłem dziewczynę za biodro
(Mój stary nerwowy tik),
Spojrzała słodko i modro,
A piesek - zaszczekał (sic).

- „Czy chcesz być moją?” Chciała.
Świat mi sprzed oczu znikł!
Co wszystko mogą dwa ciała!
Nie licząc pieska (sic).

Chwila pędziła za chwilą:
To całus, to wódki łyk.
„Kocham cię, kocham, Maryło”.
Maryla jej było (sic).

Rozkoszą nienasycony,
Jak dzik, jak żbik i jak byk
Wyłem: „Co znaczą miliony,
Kiedy mam ciebie!!” (sic).

A miły piesek w kąciku
Uśmiechnął się na ten krzyk,
Coś sobie mruknął po cichu
I podniósł nóżkę i... (sic).